

MIŁOŚĆ I ŻYCIE  
MAŁŻEŃSTWO I RODZINA  
W BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie

Tom XIII

Rok 2015

MIŁOŚĆ I ŻYCIE  
MAŁŻEŃSTWO I RODZINA  
W BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI

red. naukowa  
prof. UKSW dr hab. Maria Rys  
ks. dr hab. Zdzisław Struzik

Instytut Papieża Jana Pawła II  
Warszawa 2015

Redaktor naczelny  
ks. dr hab. Zdzisław Struzik

Redaktorzy naukowi  
prof. UKSW dr hab. Maria Ryś  
ks. dr hab. Zdzisław Struzik

Recenzenci  
ks. prof. UKSW dr hab. Andrzej Jacek Najda  
ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski

Opracowanie redakcyjne  
Elżbieta Salwocka  
Stanisław Szczęsny

Skład i projekt okładki  
Łukasz Jankowski

Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II  
Warszawa 2015

ISBN 978-83-61250-97-5  
ISSN 2080-0096

Druk  
Drukarnia i Wydawnictwo „Arka” w Cieszynie

Instytut Papieża Jana Pawła II  
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1, 02-972 Warszawa  
tel. 22 885 85 02, fax 22 213 11 92  
www.ipjp2.pl, e-mail: instytut@ipjp2.pl

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Ks. Zdzisław Struzik <i>Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę</i>	13
Ks. Tadeusz Guz <i>Troska o dobro małżeństwa i rodziny – istotny cel w budowaniu cywilizacji miłości</i>	31
Dorota Kornas-Biela <i>Docenić macierzyństwo</i>	37
Ks. Marek Dziewiecki <i>Męskość – zadania mężczyzny we współczesnym świecie</i>	59
Urszula Dudziak <i>Seksualność – jako szczególny sposób i możliwość wyrażania miłości</i>	67
Maria Kielar-Turska <i>Docenić dziecko</i>	73
Zofia Kończewska-Murdzek <i>Media w rodzinie, media o rodzinie</i>	85
Jarosław Mańka <i>Plotka – przeszkodą w beatyfikacji?</i>	109
Jarosław i Mirosława Pakurowie <i>Czy małżeństwo „na krawędzi” może być miejscem budowania cywilizacji miłości?</i>	117
Wiesława Grzeszczak-Kowalska <i>Uzdrowienie więzi rodzinnych – Nowenna życia</i>	123
Marta Wierzbicka-Kuczaj, Henryk Kuczaj <i>Problemy emigracji a misja duszpasterstwa rodzin – wyzwania i praktyczne rozwiązania</i>	131

Ks. Józef Młyński <i>Wartość poradnictwa rodzinnego na emigracji</i>	147
Ks. Krystian Gawron <i>Francja w obronie rodziny</i>	163
Fr. Konye Michael Nnamdi <i>Family values in the Universal Church</i>	173
Noty o autorach	185
Spis publikacji wydanych w serii „Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie”	191

Ks. dr hab. Zdzisław Struzik  
UKSW, IPJP II w Warszawie

# PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI IDZIE PRZEZ RODZINĘ

## 1. WPROWADZENIE

„Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”<sup>1</sup> – to zdanie i jednocześnie zadanie zostało skierowane przez świętego papieża Jana Pawła II do nas wszystkich, ludzi aktualnie żyjących i zmieniających także – dzięki mocy Ducha Świętego – „oblicze naszej ziemi”<sup>2</sup>. Nieustanne powracanie do pojęć godności człowieka, do jego wartości, wyjątkowości i zarazem wieczności stawia każdą rodzinę ludzką wobec wielkich i koniecznych zadań i obowiązków. Niezbywalność rodziny mieści się w prawie i źródle życia każdego człowieka, a także jest początkiem i realizacją bytu społecznego, który dzięki nim przedłuża swe istnienie. To rodziny tworzą społeczeństwa, grupy społeczne, narody i państwa. Każdy naród żyje i tworzy historię, a w niej przekazuje i tworzy kulturę, materialną i duchową, czyli sposoby życia, działania i współodczuwania ludzkiego. W historii każdego narodu nieustannie do tego wraca się i podkreśla prawa rodziny, które ogarniają wielki dar życia i przekazują wraz z życiem podstawowe i niezbywalne wartości.

## 2. WARTOŚĆ ŻYCIA I GODNOŚĆ JEGO PRZEKAZYWANIA

Św. Jan Paweł II w ramach katechez środowych wygłaszanych w Rzymie podkreślał źródło życia w stwierdzeniu i tytule: „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 86.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, Przemówienie powitalne na Błoniach. Kraków, 10.06.1987, w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny [...] Przemówienia, homilie*, oprac. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 438.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń SDS, [w serii:] „Jan Paweł II naucza”, t. 4, wyd. 1 (dodruk), Lublin 1998; tenże, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red.

Odniesienie się do stworzenia człowieka, mężczyzny i kobiety, umieszcza dar życia w Bogu Stworzycielu. Bóg podzielił się życiem z człowiekiem, stworzył człowieka dając mu określoną płęć, która pretenduje do przekazywania daru życia, a następnie cedowania tego daru na inne pokolenia. Życie bowiem powstaje z organizmu żywego na zasadzie zrodzenia. Do zrodzenia potrzebna jest płęć. Dlatego sensem *bycia* mężczyzną jest kobieta, a sensem *bycia* kobietą jest mężczyzna. W nich i przez nich, we współdziałaniu ze Stwórcą, przychodzi na świat nowe pokolenie ludzkie. Tej godności i zarazem ważności nikt nie może, ani mężczyzny, ani kobiety pozbawiać, nie powinien też ingerować w ich prawa rodzicielskie.

Św. Jan Paweł II jasno określa strukturę rodziny i wskazuje na jej istotę: „Rodzina stworzona i ożywiona przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych” (FC, 18). Powstanie rodziny bierze swój początek od miłości pochodzącej od samego Boga Stworzyciela, który każdy nowy związek mężczyzny błogosławi i udziela im niezbędnych darów do życia. Wspólnota Boga Trójjedynego jest odtwarzana w każdej rodzinie, w której każdy człowiek jest osobą niejako „osobną”, ale też każdy jest zarazem powołany odwiecznie, jako osobowy podmiot, do zawiązania wspólnoty<sup>4</sup>.

„Odpowiedzialne rodzicielstwo dotyczy bezpośrednio i wprost tego momentu, w którym mężczyzna i kobieta, łącząc się z sobą, «jako jedno ciało», mogą stać się rodzicami”<sup>5</sup> – stwierdzał papież Jan Paweł II. Stawanie się rodzicami dla mężczyzny i kobiety poprzedza ich wzajemna miłość o charakterze wyłączności, stałości i niepowtarzalności. Rodzice w rodzicielstwie są jedyni, oryginalni i niezastąpieni, ponieważ wypełniają wolę Boga i swoją wolę, ponieważ pragną potomstwa, są do tego zdolni, jak i stwarzają warunki do przekazania życia.

Początkiem związku mężczyzny i kobiety o charakterze małżeńskim jest „zgoda małżeńska”<sup>6</sup>, wyrażona publicznie, dobrowolnie i z zamiarem przekazywania życia. Dwa główne cele małżeństwa, wzajemna miłość i przekazanie życia, są z sobą nierozzerwalnie związane, tak dla dobra małżonków, jak i dla dobra zrodzonego potomstwa.

Wyprzedzająca więź małżonków spełniająca się w miłości czynienia dobrze drugiemu współmałżonkowi, w rodzicielstwie łączy się z miłością do dziecka.

---

T. Styczeń SDS, [w serii:] „Jan Paweł II naucza”, t. 1, wyd. 1 (dodruk), Lublin 1998; tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń SDS, [w serii:] „Jan Paweł II naucza”, t. 2, wyd. 1 (dodruk), Lublin 2001; tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń SDS, [w serii:] „Jan Paweł II naucza”, t. 3, wyd. 1 (dodruk), Lublin 1998.

<sup>4</sup> Drugi opis stworzenia człowieka w Księdze Rodzaju (Rdz 2, 4 – 4, 26) ma charakter podmiotowy, zarazem narracyjny i dialogowo-relacyjny, lecz dotyczy to tak opisu sytuacji, w jakiej znaleźli się pierwsi rodzice, jak osób, z którymi rozmawia Bóg.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 370.

<sup>6</sup> „Zgoda małżeńska”, Katechizm Kościoła Katolickiego, 1625-1628.



Powstaje więź międzyosobowa, najpierw pomiędzy małżonkami, a następnie pomiędzy członkami rodziny.

Więź międzyosobowa dotyczy osób, dotyczy godności każdej z nich, powstają nowe relacje i sposoby służenia sobie w miłości. Godność osoby zakłada prawa i obowiązki, każdy z członków rodziny otrzymuje takie prawa poprzez zrodzenie, w którym przekazywane jest życie „nowej ludzkiej istocie”<sup>7</sup>.

*Istota ludzka*, to nawiązanie do dzieła stwórczego Boga, „wskutek czego człowiek stał się istotą żywą” (Rdz 2, 7). Stawanie się „z Boga i człowieka” jest nieustanną współpracą, kontynuacją dzieła stworzenia, z wyznaczonym zadaniem dla człowieka: „czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28). Istota ludzka otrzymuje od rodziców ciało, a stronę duchową – duszę – otrzymuje człowiek od źródła duchowego swego istnienia, od Boga.

„Małżonkowie (...) są współpracownikami miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania”<sup>8</sup>. Interpretacja ta jest znamienna. Zakłada wiarę i oddanie się Bogu w opiekę, zakłada wyrażanie wdzięczności za dar i możliwość przekazania życia, za dar spełnienia się jako rodzic, jako ojciec i matka. Ojcostwo Ojca Niebieskiego jest, w przekazaniu życia dziecku przez rodziców, przedłużaniem dzieła stworzenia; tak rodzą się nowi ludzie, rodzą się dzieci Boże.

„Mężczyzna ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zapewnienia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny”(FC, 25) – stwierdza papież – sugerując, że tego obowiązku nie można pominąć, ani go zaniechać. Bóg liczy na ojca rodziny, wspomaga go swoją łaską, towarzyszy mu we wszystkich trudach życia i wychowania, i obiecuje za ten wysiłek zbawienie.

Objęcie ojcowską miłością i opieką wszystkich oznacza rezygnację z wszelkiego egoizmu, samozadowolenia, samodoskonalenia się w wiedzy, kulturze i ekonomii. Wychowujący ojciec dzieli się z członkami rodziny tymi wszystkimi wartościami, jakie sam posiada.

Mężczyzna staje się ojcem w chwili poczęcia nowego życia<sup>9</sup>, i wraz z matką, obydwoje dojrzewają do wielkiego aktu narodzenia i wielkiego dzieła wychowania. Przed mężczyzną stają obowiązki pracy, obowiązki zdobywania środków do życia dla całej rodziny, obowiązki tworzenia społeczności najmniejszej w społeczeństwie, ale najważniejszej w perspektywie przyszłości narodu i państwa. Bez obowiązku pracy indywidualnej nie można wyobrazić sobie postępu ekonomicznego całej populacji danego pokolenia.

Dar życia przekazywany w łączności z Bogiem dziecku łączy się bezpośrednio z ich odpowiedzialnością. Rodzice są świadomi wielkiego daru, jaki mają

<sup>7</sup> Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane...*, dz. cyt., s. 370.

<sup>8</sup> Paweł VI, Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, 50.

<sup>9</sup> „[Mężczyzna] spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki...” FC, 25).

przekazać. To oni wybierają czas i miejsce, ustalają warunki fizyczne, zdrowotne, materialne, mieszkaniowe, ekonomiczne – poprzedzające narodziny ich dziecka. W świadomości rodziców jest zawarta nadzieja Boża i ludzka, że właściwie przygotowują środowisko na nowe zrodzenie. Na ludzką świadomość rodziców liczy także społeczeństwo, które czeka i ocenia, i jednocześnie przygotowuje właściwą pomoc w całym procesie wychowaniu nowego pokolenia.

„Duchowa identyfikacja aktu małżeńskiego”<sup>10</sup> ma być zgodna z odpowiedzialnym rodzicielstwem, zaś akt małżeński ma charakter prokreacyjny zgodnie z jego przeznaczeniem i naturą. Życie seksualne małżonków nie jest już tylko indywidualnym wyborem, jednym z wielu możliwych. Jest w nim zawarta wielka moc przekazywania życia, a z tym wiąże się bezpośrednio przyszłość całego narodu. Od małżonków zależy czas poczęcia nowego życia, ale cała godność daru życia jest przypisana naturze ludzkiej. Rodzice w ten sam sposób przyszli na ten świat, jako mężczyzna i kobieta, zatem natura seksualna człowieka jest też darem Stwórcy. „Znak miłości”<sup>11</sup> małżonków – znak prokreacyjny zarazem, wyraża gotowość do macierzyństwa i ojcostwa.

Powstające i odnowione nowe życie, życie dziecka jest wypełnione wartościami, które sukcesywnie będą się realizować wraz z jego rozwojem. Ten nowy świat jest jednocześnie nadzieją, ponieważ „jest coś takiego w dziecku, co winno się odnaleźć we wszystkich ludziach, jeśli mają wejść do królestwa niebieskiego. Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czystości”<sup>12</sup> – stwierdzał św. Jan Paweł II.

Dziecko wskazane przez Chrystusa<sup>13</sup> jest wzorem, przykładem i przyszłością, nie tylko życia fizycznego, ale także moralnego. Tym, co stanowi człowieka, jest jego człowieczeństwo<sup>14</sup>, jego moralność czynkowa, ale także wartość zawarta w nieustannej nadziei na przyszłość. Człowiek ma możliwość nieustannego doskonalenia się, bycia lepszym, i czas, jaki został mu dany, jest jego przyszłością. Z tą przyszłością człowieka indywidualnego wiąże się ściśle przyszłość jego rodziny, jego rodzeństwa, całego społeczeństwa, narodu i państwa.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, Katecheza *Duchowość małżeńska* (21.11.1984), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, cz. 1, Kraków 2007, s. 444.

<sup>11</sup> „[Małżonkowie] w tym «znaku miłości» (przy uwzględnieniu okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych, w szczególności biologicznych) wypełniają swoją gotowość macierzyństwa i ojcostwa”. Jan Paweł II, Katecheza *Duchowość małżeńska* (21.11.1984), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, cz. 1, dz. cyt., tamże.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, List do dzieci w Roku Rodziny *Tra pochi giorni*, 2, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 433.

<sup>13</sup> „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3).

<sup>14</sup> Por. *Człowieczeństwo* u Jana Pawła II. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 71.

W dalszej kolejności, ojcostwo Boże połączone przez wiarę i miłość z rodzicami, daje możliwość powstawania grup społecznych, narodów, państw i ludzi całego świata, połączonych tym samym źródłem Bożej stwórczej miłości.

### 3. WARTOŚĆ ŚRODOWISKA RODZINNEGO WYCHOWAWCZEGO

W dziele stwórczym Boga i człowieka zawarte jest wspólne zaufanie, że dzieło nowego życia będzie właściwie przyjęte i realizowane. Powstaje bowiem wielka perspektywa wzajemnego dzieła wychowawczego człowieka. Dziecko od samego momentu poczęcia staje się wychowankiem Boga i rodziców, lecz po części i ono, we wzajemnej relacji wychowuje własnych rodziców, przez swoje potrzeby kieruje rodziców na właściwe tory wychowawcze.

Godność rodzicielska łączy się z godnością i zadaniem wychowawczym. Rodzice stają się pierwszymi i niezastąpionymi wychowawcami, dali bowiem życie swoim dzieciom, a przez to nabrali wszelkich praw do ich wychowania, ponieważ najbardziej i najpełniej kochają własne dzieci.

„[Rodzice] wypełniają swoje zadanie w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności”<sup>15</sup>. Zadanie to jest godne i trudne zarazem, co wymaga wcześniejszego przygotowania. Aby właściwie wychowywać, trzeba najpierw samemu być odpowiednio wychowanym. Istnieje przeto obowiązek wcześniejszego zapoznania się z metodami i zakresami wychowawczymi, kierowanymi do poszczególnych okresów życia dzieci.

W kulturze poszczególnych grup społecznych istnieją utarte metody wychowawcze, po części możliwe do przekazania, na zasadzie poszanowania ogólnie przyjętych wartości (patriotyzm, uczciwość, życzliwość do innych, poszanowanie cudzej własności). Wartości zawarte i wskazywane przez 10 Przykazań Bożych<sup>16</sup>, potwierdzone przez Chrystusowe *Błogosławieństwa na górze* (Mt 5, 3-11) – stwarzają oryginalną i zasadniczą treść wychowawczą. Dlatego św. Jan Paweł II mówił o „chrześcijańskiej odpowiedzialności”. Rodzice, wyznawcy Chrystusa, stają w obowiązku przekazania pełnej wartości zawierającej się w tej religii i jej konkretnego wyznawania. Do rodziców wierzących należy przekazanie wiary wraz z jej wartościami doczesnymi i nadprzyrodzonymi. Chrześcijański obowiązek wychowania zakłada także życie wiarą, czyli trwanie w modlitwie i kulcie Boga Zbawiciela<sup>17</sup>.

Obowiązek wychowawczy rodziców jest „najbardziej pierwotnym powołaniem małżonków” (FC, 36), a zatem, nikt tego obowiązku nie może i nie powinien im odbierać, ani ich zastępować. Ów obowiązek jest pełen radości i pełen mocy

<sup>15</sup> Paweł VI, Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, 50.

<sup>16</sup> 10 Przykazań Bożych, Pwt 6, 4.

<sup>17</sup> „[Mężczyzna] spełni to zadanie (...) przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła”. FC, 25.

zwróconej w kierunku *przyszłości*. Rodzice, wychowując dziecko, współuczestniczą w wielkim dziele stwarzania na nowo każdego człowieka; widzą jak ono rośnie i rozwija się. Każdy postęp rozwoju dziecka, fizyczny i psychiczny, jest powodem wielkiej radości. Dziecko, które może tylko odwdzięczać się uśmiechem, za służbę pielęgnacji i wychowania, jest największą nagrodą dla rodziców. Powstaje wzajemna więź, głęboka i niezniszczalna, oparta na bezgranicznej miłości, która jest szansą i jednocześnie nadzieją na przyszłość dla tego młodego człowieka.

Można i trzeba powiedzieć, że rodzice w swojej miłości i dobroci dla dziecka uczestniczą „w stwórczym dziele Boga” (FC, 36). Bóg stwarza życie, a rodzice chętnie przyjmują ten dar, z wielką miłością i delikatnością go kształtują, aby stał się dojrzały, doskonały, kiedyś zdolny do samodzielności. Wzajemne współdziałanie Boga i człowieka-rodzica jest największą godnością, zaszczytem i powodem do wielkiej zasługi, wobec Boga i wobec całego społeczeństwa. Tę prawdę powinny odczytywać wszystkie społeczności ludzkie, wszystkie narody, które właściwie rozumieją sens swojego istnienia i działania.

Z racji zrodzenia, w odpowiedzialności i miłości do dziecka, rodzice nabierają pełni praw i obowiązków wychowawczych. Ich miłość bowiem jest podstawowym gwarantem, że godnie i do końca wypełnią swoje role i zadania rodzicielskie.

Miłość rodzicielska jest z zasady odwzajemniana. Dziecko, a następnie, po osiągnięciu pełnoletniości każdy dorosły człowiek rozumieją wielkość daru życia, jaki otrzymali od rodziców. Dziecko jest także wdzięczne za każde warunki, w których było wychowywane, rozumie wysiłek i oddanie rodziców – szczególnie wtedy, kiedy rodzice trudne warunki materialne życia uzupełniali oddaną i pełną miłością<sup>18</sup>.

Nowej osoby – człowieka – nie da się inaczej powołać do pełni życia, jak tylko w miłości. Każdy jest stworzony z miłości i jest do miłości powołany. Rzecz jasna, komponent niematerialny, łączący się dzięki wierze z aktem poczęcia jest w tym wypadku nie mniej ważny, od komponentu fizycznego, wynikającego z biologicznych uwarunkowań człowieka. Ale tylko miłość rodzicielska, co powtórzmy, stwarza warunki godne i pełne dla *nowej osoby*. Początek, dojrzewanie i schyłek życia osoby to mikrokosmos człowieka, który nieustannie będzie się odwoływał do miłości rodzicielskiej. A na niej będzie budował własne życie i przyszłe własne małżeństwo i rodzinę. Przerwanie tego łańcucha (tzn. poszczególnych etapów wzrastania) miłości rodzicielskiej jest niezmiernie groźne dla każdego człowieka. Z kolei żal z powodu braku miłości ogniska domowego przenosi się na agresję wobec siebie samego, jak i wobec całego społecznego środowiska. Przerwanie miłości rodzicielskiej, która ma przechodzić z pokolenia na pokolenie, jest powodem wielu konfliktów społecznych, zagraża spokojowi i pokojowi, lokalnemu i powszechnemu.

<sup>18</sup> „Rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego”. FC, 36.

*Nowa osoba* to nowy świat i nowa przeszłość. Warunki życia, poziom ekonomiczny, moralny i kulturowy nieustannie się zmieniają. Powstają nowe relacje i zależności międzyludzkie, powstaje nowa kultura, zwyczaje, obowiązki, zmieniają się poziom wykształcenia i specjalizacja w pracy, a wszystko dzięki temu, że rodzą się z ciała i ducha nowi ludzie, nowe osoby. Powstaje nieustannie nowy świat, do którego powoływane jest nowe pokolenie; to ono ma ten nowy świat tworzyć: lepszy, wygodniejszy, ale także bardziej odpowiedzialny i humanitarny.

W niektórych społeczeństwach dają o sobie znać pustka lub załamanie demograficzne<sup>19</sup>, powstaje groźba zaniku danego społeczeństwa i jego kultury. Odwracanie takiej kryzysowej sytuacji jest długoterminowe i społecznie trudne, szczególnie wtedy, kiedy rozpowszechniane są nieodpowiednie ideologie, mody, subkultury aborcyjne i poglądy sprzeczne z godnością małżeństwa i rodziny.

### 3.1 WYCHOWANIE DO CZŁOWIECZEŃSTWA

Oprócz prawa do wychowania dzieci, rodzice powinni mieć także jasny i zdecydowany program wychowawczy. Św. Jan Paweł II podpowiadał taki program w sposób ogólny, określając jego istotę jako wychowanie do *człowieczeństwa*. „W wychowaniu chodzi o to, ażeby człowiek stawał się bardziej człowiekiem – o to, ażeby coraz bardziej «był», a nie tylko więcej miał”<sup>20</sup>. Niewątpliwie, jest to wskazanie uwzględniające aktualny program zmaterializowania świata, oddziaływającego na niekorzyść duchowego rozwoju człowieka. Obecnie coraz bardziej praktyczny materializm wpływa na nowe pokolenia. Posiadanie dóbr staje się głównym celem życia i działania. W posiadaniu (niekiedy w znaczeniu odmiennym: np. władzy nad ludźmi) współczesny człowiek widzi sens i cel własnego życia. Takie zubożenie duchowe wpływa na zmianę stosunków społecznych; własny egoizm poparty materializmem zaprzecza godności człowieka, powoduje zrywanie więzów międzyludzkich<sup>21</sup>. Człowiek-materialista zapomina, że nie sam, i nie tylko własnymi siłami przyszedł na ten świat, że także nie sam istnieje. Każdy z nas jest stworzeniem społecznym, dlatego „ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko «z drugim», ale także i «dla drugich»”<sup>22</sup>.

Wychowanie do człowieczeństwa obejmuje całe bogactwo życia. Dotyczy zarówno wartości pozytywnych, radosnych i przyjemnych, ale także zawiera wiele

<sup>19</sup> Główny Urząd Statystyczny, „Rocznik Demograficzny” za lata: 1995, 2000, 2006, passim; Główny Urząd Statystyczny, „Mały Rocznik Statystyczny Polski” za rok 2011, passim.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie...*, dz. cyt., tamże, s. 71.

<sup>21</sup> „Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi nieuchronnie do materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu”. Jan Paweł II, *Enc. Evangelium vitae*, 23.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie...*, dz. cyt., tamże, s. 71.

trudności, wiele cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego każdy człowiek winien być wychowywany do pełni życia. Św. Jan Paweł II przypomina rodzicom o takim obowiązku pełnego wychowania oraz przygotowania do życia: „W ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest sens cierpienia i śmierci (...)” (EV, 92).

Ponownie, zatem, niezbędni są rodzice odpowiednio nastawieni do tego trudnego zadania. I naturalnie jako tacy są niezastąpieni, bo tylko oni z całą delikatnością, odpowiedzialnością za stany emocjonalne dzieci potrafią przeprowadzać je przez tragedie cierpienia i umierania. Samo środowisko rodzinne, wymiana pokoleń w rodzinie, stany zdrowotne członków rodziny nieustannie się zmieniają i stwarzają rzeczywiste sytuacje, na które trzeba odpowiedzieć akceptacją, zrozumieniem i nadzieją na nowe, stale odradzające się życie<sup>23</sup>.

Dlatego pomiędzy rodzicami i dziećmi potrzebne jest okazywanie serdeczności, opieki, współczucia, a szczególnie wtedy, gdy tego w rodzinie wymagają osoby starsze, chore i potrzebujące pomocy (EV, 92). Bogactwo relacji emocjonalnych i społecznych, dokonujących się w obrębie bądź na tle rodziny, jest nie tylko przysłowiową „szkołą życia”. Jest to samo życie, z jego przeszłością, teraźniejszością i przyszłością.

#### 4. SOCJOLOGIA RODZINY PODSTAWĄ SOCJOLOGII NARODU

Spółeczność rodzinna posiada charakterystyczną formę istnienia, integruje we własnej wspólnotcie członków będących w różnym wieku, o różnych zadaniach i obowiązkach, a także prawach<sup>24</sup>. Obowiązki i zadania, jak również sposób ich realizacji są autonomiczne, ale przybierają typowe zachowania, które mogą być przedmiotem badań i obserwacji socjologicznych. Pierwszym etapem zawiązującym powstanie rodziny jest związek małżeński oparty na publicznej zgodzie małżeńskiej, z perspektywą przekazywania daru życia dla własnych dzieci. Dar życia może być przekazywany na podstawie wspólnej decyzji małżonków, którzy decydują o czasie prokreacji i warunkach ekonomicznych, w których kolejno mają przyjąć na świat nowi członkowie rodziny.

<sup>23</sup> „W takim klimacie cierpienie, które nieustannie ciąży nad ludzkim życiem, ale może też stać się bodźcem do osobowego wzrostu, zostaje „ocenzurowane”, odrzucone jako bezużyteczne, a nawet jest zwalczane jako zło, którego należy unikać zawsze i we wszystkich okolicznościach. Gdy nie można go przewyciężyć i gdy znika nawet nadzieja na dobrobyt w przyszłości, człowiek skłonny jest sądzić, że życie straciło wszelki sens, i doznaje coraz silniejszej pokusy, aby przypisać sobie prawo do położenia mu kresu” Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, 23.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 46. Por. Z. Struzik, *Małżeństwo i rodzina jako instytucja w nauczaniu Kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II*, „Spotkania Małżeńskie”, z. 22: „Paście stado Boże...”. *Materiały z Międzynarodowego Zjazdu Liderów Spotkań Małżeńskich* [...], Aneks, oprac. J. Grzybowski, Warszawa 2015, s. 81-104.



Następnym etapem socjologicznym jest rzeczywiste i prawne rozpoznanie instytucji rodziny przez państwo. Wzajemna relacja i wzajemna zależność państwo – rodzina (rodziny), przebiegają na podstawie prawa stanowionego konstytucyjnego<sup>25</sup>. Budowanie prawnych<sup>26</sup> oraz poprawnych relacji w danym społeczeństwie gwarantuje dobrostan rodzin i ich społeczną, wzajemną przyszłość.

#### 4.1 RODZINA I JEJ PRAWA

Państwo traktuje rodzinę jako instytucję, zachowuje wszystkie przysługujące jej prawa, ale także spodziewa się od rodziny efektywnej współpracy m. in. w dziedzinie ekonomicznej, w dziedzinie prokreacyjnej, a także wychowawczej. Państwo liczy na rodzinę, że *dostarczy* ona zdrowych i dobrze wychowanych obywateli, będących gwarantem ciągłości narodu i państwa. Przytomna czujność ze strony społeczeństwa prowadzi do obserwacji, dzięki którym wykazuje się jednak wielkie braki w tym względzie. Powstaje bowiem (szerszy lub węższy) tzw. margines społeczeństwa, nieformalna grupa społeczna, której nie zależy na przekazaniu narodowi sukcesji w postaci potomstwa. Należą do tego „marginesu”, jak się powszechnie mawia, dzieci i młodzież źle wychowana, z poglądami anarchicznymi, często uzależnieni od alkoholu i narkotyków, i te moralne braki separują tę młodzież od pozytywnie rozumianej przyszłości, co dzieje się z krzywdą zarówno dla niej samej, jak i dla całego społeczeństwa.

Nie mniej ważną sprawą jest wykształcenie młodego pokolenia. Jest to dzieło wspólne rodziców i państwa. Rodzice wpływają wychowawczo na dzieci, ażeby zdobywały wykształcenie podstawowe i powszechne, a także zasadnicze zawodowe, a państwo gwarantuje bezpłatne formy kształcenia na wszystkich jego poziomach. Nadal, chociaż bynajmniej nie w pełnym zakresie, dotyczy to studiów (akademickich lub uniwersyteckich) prowadzących do uzyskania trójstopniowego tzw. wykształcenia wyższego.

Wzajemne relacje rodziny i społeczeństwa, jak poucza św. Jan Paweł II, opierają się na wartości wzajemnej solidarności: „Wszyscy członkowie rodziny, każdy wedle własnego daru, mają łaskę i odpowiedzialny obowiązek budowania dzieł po dniu komunii osób, tworząc z rodziny «szkołę bogatszego człowieczeństwa»” (FC, 21). Szkoła ta to nic innego, jak właściwe i pełne wychowanie, obejmujące wszystkie sfery osobowości człowieka, także wrażliwego na potrzeby innych ludzi. Solidarności w powszechnej akceptacji i miłości bliźniego najpełniej i najlepiej nauczyć się można we własnej rodzinie. Papież podpowiada, jakie to są zakresy

<sup>25</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Dz. U. 1997 nr 78, poz. 483. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r.

<sup>26</sup> Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Dz. U. z 1964 r., nr 9, poz. 59. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*. Dz. U. z 2012 r., poz. 788. Brzmienie od 1 stycznia 2015. [<http://prawo.lego.pl/prawo/kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-z-dnia-25-lutego-1964-r>. (dostęp: 26.03.2015 r.)].

solidarności, a jest to: „miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkim; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami” (FC, 21).

Życie rodzinne to wielki proces relacji międzyludzkich, nieustannie się zmieniających, poza tym proces wrażliwy – tak na osobowości każdego członka społeczności, jak i na wpływy zewnętrzne: ekonomię, politykę, warunki socjalne, wpływy ideologiczne, a także wpływ wyznawanej religii. W społeczeństwie budowanym przez rodziny powinna ukształtować się postawa wzajemnej solidarności oparta na godności każdej osoby<sup>27</sup>. Taka godność przysługuje każdemu człowiekowi, w każdym okresie jego życia, w każdym miejscu jego pochodzenia. Godność osoby posiada się poprzez zrodzenie i poprzez powołanie do czynienia dobra. Ta godność oparta jest na samoświadomości każdego człowieka, a także na świadomości wartości życia wspólnotowego<sup>28</sup>. Samostanowienie człowieka niejako przeznacza go do pełni życia osobowego w zorganizowanym społeczeństwie. Poprzez społeczeństwo i w nim, każdy człowiek rozwija się fizycznie i duchowo, doświadcza i przeżywa wartości, czyni dobro dla siebie i innych, kieruje się przyjętymi społecznie normami i zasadami<sup>29</sup> postępowania.

Godność osoby skłania do solidarności: „Ci, którzy posiadają większe znaczenie, dysponując większymi zasobami dóbr i usług, winni poczuwać się do odpowiedzialności za słabszych i być gotowi do dzielenia z nimi tego, co posiadają” (SRS, 39) – poucza święty papież Jan Paweł II. Podstawą solidarności jest miłość, a także sprawiedliwość. Wymiana usług – ekwiwalentu pracy i zdolności osoby lub grupy osób – dokonuje się w społeczeństwie nieustannie. Bez tego życie wspólnotowe natychmiast by zamarło. Zresztą, powiedzmy sobie, że wszelkie słabości ujawniające się podczas takiej wymiany są natychmiast odczuwane, wychwytywane oraz rejestrowane przez tzw. *nastroje społeczne*, co wyraża się w formie protestów, manifestacji, a nawet rewolucji.

Solidarność społeczna ma także i odwrotny kierunek. Ci słabsi także powinni działać pozytywnie: „Słabsi ze swej strony, postępując w tym samym duchu solidarności, nie powinni przyjmować postawy czysto biernej lub niszczącej tkankę społeczną, ale dopominając się o swoje słuszne prawa, winni również dawać swój należny wkład w dobro wspólne” (SRS, 39).

<sup>27</sup> „Praktykowanie solidarności wewnątrz każdego społeczeństwa posiada wartość wtedy, gdy jego członkowie uznają się wzajemnie za osoby”. Jan Paweł II, Enc. *Sollicitudo rei socialis*, 39 (1987).

<sup>28</sup> „Analiza samostanowienia i spełnienia utwierdza nas w widzeniu osoby jako zupełnie specyficznej struktury – dynamicznej; jest to mianowicie struktura samo-panowania i samo-posiadania”. Por. wyd. dwujęzyczne (po polsku i w języku włoskim) *Osoby i czynu*: K. Wojtyła, *Persona e atto. Testo polacco a fronte*, red. G. Reale, ks. T. Styczeń SDS, Santarcangelo di Romagna, „Rusconi Libri”, Roma 1999, s. 446.

<sup>29</sup> Por. Z. Struzik, *Program wychowawczy oparty na wartościach według nauczania Jana Pawła II*, wyd. 3 uzup., Warszawa 2010.



Patrząc socjologicznie, można podzielić społeczeństwo na grupy, klasy ekonomiczne, warstwy kulturowe, grupy środowiskowe czy branżowo-zawodowe, jednak pod względem powinności respektowania norm moralnych społeczeństwo jest jedno, jest niepodzielne, tworzące wspólnotę we wszystkich aspektach życia, jego rozwoju i przyszłości. Przyszłość narodu i państwa, a w państwie wszystkich rodzin, odnosi się także do teraźniejszości. Nie należy patrzeć tylko perspektywicznie, zakładając wielkie plany ekonomiczne i postęp techniczny budowany na skutek wyrzeczeń i ciągłego poświęcenia się rodzin, ponieważ dla nich przyszłość rozpoczyna się tu i teraz. Uzgodnienia w kwestii celów i obrazu przyszłości rodzin i państwa dokonują się we wspólnym, stałym dialogu, z pełnym poszanowaniem prawa, uwzględniając socjologię rodziny. Socjologia ta domaga się uwzględnienia wieku, zdolności do pracy, zamożności rodzin, okresów choroby i opieki zdrowotnej, a także pomocy socjalnej dla tych, którym należy pomóc z przyczyn humanitarnych.

## 4.2 RODZINA A POLITYKA

Życie rodziny rozgrywa się w kontekście społecznym i zazwyczaj w otoczeniu, którego poznanie rozpoczyna się od miejsca zamieszkania (pokój, izba, mieszkanie, dom, kamienica, blok mieszkalny, osiedle). Rozgrywa się w mieście lub wiosce (osiedlu), następnie obejmuje region, a ostatecznie zamyka się w granicach danego państwa. Należy także umieszczać życie społeczne rodzin w kontekście kontynentów, a nawet całego świata. Dzięki rozwojowi techniki, informacji i komunikacji rzeczywistość całej kuli ziemskiej ma wpływ, większy lub mniejszy, na stan życia poszczególnych rodzin.

Św. Jan Paweł II dokładnie omawiał polityczne prawa rodziny w całym kontekście życia społecznego, przyznając jej: „Prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych”<sup>30</sup>.

Podstawowym dobrem, niezbędnym dla człowieka, jest poczucie bezpieczeństwa, jest on „stworzeniem przygodnym”<sup>31</sup>, a zatem musi on sam dbać o swoje życie, a także wymagać tego bezpieczeństwa od środowiska, w którym żyje. Przygodność życia ludzkiego wpisuje go w cały świat przyrody ożywionej i nieożywionej. Jest on jego udziałem, a poprzez swoją rozumną działalność jest także jego „przetwórcą”. Tylko człowiek może i powinien przemieniać świat dla własnego i wspólnego dobra. To odwieczne przesłanie zawarte jest także w teologii Starego Testamentu: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1, 28). Nieustanna troska o własne istnienie powoduje, że na przestrzeni tysięcy

<sup>30</sup> Jan Paweł II, Karta praw rodziny, Adh. *Familiaris consortio*, 46.

<sup>31</sup> Por. A. Maryniarczyk, *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 1999; tegoż, *Odkrycie wewnętrznej struktury bytów*, w serii: „Zeszyty z metafizyki”, z. 5, Lublin 2006.

człowiek, poprzez cywilizację i zdobycze kultury technicznej, na różne sposoby chroni i przedłuża swoje życie. Z biologicznego punktu widzenia wiemy, iż życie jest przekazywane przez organizmy żywe tego samego rodzaju, zatem obrona i ochrona życia dotyczy także jego przekazywania.

Przygodność życia, ale również jego niepowtarzalna godność domagają się zabezpieczeń fizycznych wobec zagrażających niebezpieczeństw: na skutek tak przyczyn bezpośrednich (jak zabójstwa, napady, morderstwa, inne zdarzenia losowe), jak i pośrednich (choroby nabyte i genetyczne). Rodzaje zagrożeń wskazują zarazem na sposoby ich unikania, indywidualnego i społecznego, które odnoszą się do ochrony i obrony ze strony państwa. Każdy ma zatem prawo do życia<sup>32</sup> i do jego ochrony w ramach swojej egzystencji w danym narodzie i państwie.

Zabezpieczenie życia człowieka o charakterze społecznym wynika z naturalnej właściwości bytu jednostki i rodziny: człowiek jest bytem społecznym<sup>33</sup>, tworzy społeczeństwo i uczestniczy w rozwoju społeczeństwa w sposób intelektualny i historyczny. Im społeczeństwo jest bardziej zorganizowane, tym więcej ma instytucji stojących na straży indywidualnego życia fizycznego i kulturalnego. W tym wypadku człowiek jest podmiotem, lecz też zarazem przedmiotem wszelkich społecznych zabezpieczeń.

Zabezpieczenie polityczne odnosi się do prawa zrzeszania się, tworzenia organizacji, które mają na celu dobro wspólne. Mandat przekazywany władzy państwowej poprzez wolne i niezależne wybory parlamentarne jest nadawany bądź odbierany w formie zabezpieczeń państwowych i samorządowych.

Zabezpieczenia ekonomiczne dają podstawy rodzinie<sup>34</sup> do samoistnienia i wypełniania naturalnych i społecznych zadań i obowiązków. Społeczność, w której żyje rodzina ma obowiązek stwarzać warunki pracy i „powinna wymagać od rodziny pracy, na zasadzie sprawiedliwości społecznej”<sup>35</sup>.

Najważniejszą jednak sprawą i zadaniem rodziny jest przekazywanie dla społeczeństwa nowego życia, jak o tym już powiedzieliśmy. Nowi obywatele przychodzą na świat jako wielki dar, tak dla rodziców, jak i dla całej społeczności ludzkiej. Św. Jan Paweł II przypominał: „Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swojej przyszłości inaczej, jak tylko przez wizję tych nowych

<sup>32</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Art. 30.

<sup>33</sup> „Człowiek swoją głębszą tożsamość ludzką łączy z przynależnością do narodu, swoją zaś pracę pojmując także jako pomnożenie dobra wspólnego wypracowywanego przez jego rodaków, uświadamiając sobie przy tym, że na tej drodze praca ta służy pomnażaniu dorobku całej rodziny ludzkiej, wszystkich ludzi żyjących na świecie”. Jan Paweł II, Enc. *Laborem exercens*, 10.

<sup>34</sup> „Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę. Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy „staje się człowiekiem” między innymi przez pracę”. Zob. Jan Paweł II, Enc. *Laborem exercens*, 10.

<sup>35</sup> Zob. Z. Struzik, *Małżeństwo i rodzina jako instytucja w nauczaniu Kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II...*, dz. cyt., tamże, s. 98.

pokoleń, które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej”<sup>36</sup>.

Wizja przyszłości narodu, państwa i świata budowana jest na podstawie wartości solidarności, obejmującej dane społeczeństwo, ale także skierowanej na całą ludzkość, jako *rodzinę ludzkości*. W dobie globalizacji nie można zamykać się już tylko w granicach przyszłości własnego narodu. Globalizacja tak zbliżyła sprawy ludzkie, że jest niemożliwością zachowanie tylko określonych stref dobrobytu, postępu i nadziei na rozwój całkowicie odrębny. Wszyscy stali się potrzebni dla wszystkich, niejako też wszyscy, cała *rodzina ludzka*, decydują o teraźniejszości i przyszłości wszystkich następných pokoleń.

A zatem, potrzebne są właściwe polityki wewnętrzne – narodowe i międzynarodowe. Właściwą miarą takiej polityki będzie właśnie dobro rodzin, poszczególnych narodów, dobro rozumiane jako mądra współpraca, akceptacja ludzkich ras, kultur, jak i historii ich rozwoju, łącznie z przekonaniami ideowymi, religijnymi i politycznymi.

Praktykowania takich wartości należy się spodziewać od rodzin. „Dzieci, poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców, wnoszą swój szczególny wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej” – pouczał święty papież Jan Paweł II. Na pierwszym miejscu wymieniona jest *miłość*, czyli wartość, którą się żyje i którą się praktykuje w rodzinie, a która ma się rozprzestrzeniać na całe społeczeństwa i całą rodzinę ludzką. Miłości można doświadczać w rodzinie, dzięki niej powstaje bowiem nowe życie. W miłości każdy wzrasta i dzięki niej staje się człowiekiem – człowiekiem społecznym – z przyszłością dla siebie i dla innych. Dalsze wartości, *szacunek* i *posłuszeństwo*, są podstawą każdego zorganizowanego społeczeństwa; są one również gwarantem przyszłego pokoju i akceptacji żywionych wobec innych ludzi.

### 4.3 RODZINA ŹRÓDŁEM POKOJU

Atmosfera ludzka i zarazem chrześcijańska, w znaczeniu celowego wprowadzania klimatu korzystnego dla rodziny, jest zbudowana na prawdzie i dobrej nowinie Chrystusa, który nauczał i naucza wierzących o miłości bliźniego (Łk 10, 30-34), o prawdziwej przyjaźni (J 15, 13), i o solidarności międzyludzkiej (J 14, 9). Te wartości chrześcijańskie stanowią przyszłość dla ludzkości. Jak wskazuje dotychczasowa historia narodów, bez powyższych wartości nie udaje się zbudować pozytywnej rzeczywistości rodziny ludzkiej, ani też „rodziny rodzin”, czym jest życie ludzkości we wszystkich odmianach ras, narodów, ludów, języków, kultur, wierzeń itp. Napięcia i wojny, agresja i chęć dominacji jednych narodów

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*. Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, 2.10.1979, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 268.

nad drugimi – rujnują dobrobyt obecny i stawiają przyszłość rodziny w wielkim niebezpieczeństwie.

Wartości jakie propagował św. Jan Paweł II, a więc miłość, sprawiedliwość, wolność, prawda, pokój i solidarność, powinny zawsze współpracować ze sobą razem. Pominięcie jednych z nich, czy to w życiu rodziny, czy w życiu narodu prowadzi do patologii społecznej, do dużych błędów w prowadzeniu polityki – w efekcie niekorzystnej dla państwa – ale także w prowadzeniu polityki międzynarodowej. Proponowanie rodzinom i całemu życiu społecznemu wartości, opartych li tylko na dobrobycie materialnym, dzieje się z wielkim uszczerbkiem dla substancji duchowej, indywidualnej i zbiorowej osób i większych zbiorowości. Bez edukacji, wychowania i wdrażania podstawowych wartości duchowych – naród karłowacieje, staje się bezideowy, podzielony społecznie, skłócony i niezdolny do budowania przyszłości, a tym bardziej do budowania pokoju.

„Doświadczenie niedawnych lat uczy, że jeśli cała wielka masa zasobów i możliwości oddana do dyspozycji człowieka nie jest kierowana *zmysłem moralnym* i zorientowana na prawdziwe dobro rodzaju ludzkiego, łatwo obraca się przeciw człowiekowi – jako zniewolenie<sup>37</sup> – stwierdza św. Jan Paweł II. Zmysł moralny to etyka realizowana przez sumienia ludzkie i *sumienia narodów*. W zmyśle moralnym zawarta jest także miłość do siebie i do innych, za miłością podąża sprawiedliwość, a za sprawiedliwością solidarność, która jest przeciwieństwem wszelkiego egoizmu.

„Współpraca międzynarodowa powinna dążyć do dobra wspólnego całej rodziny ludzkiej. Przede wszystkim sprowadza się ona do utrzymania pokoju międzynarodowego oraz do rozwoju cywilizacyjnego poszczególnych państw dla większej korzyści wspólnoty narodów<sup>38</sup>. Takie cele są możliwe do osiągnięcia, zdaniem św. Jana Pawła II, tylko przez powszechnie stosowanie właściwego wychowania w środowiskach rodzinnych, w szkołach i społecznościach o charakterze wychowawczym. W orędziu na *Światowy Dzień Pokoju* papież Paweł VI stwierdzał (*Orędzie na Dzień Pokoju*, 31.12.1969), że dla osiągnięcia tego wychowawczego celu należy stworzyć i wzmocnić klimat wzajemnego zaufania poprzez powszechne wychowanie do pokoju. Pokój bowiem należy poznać, potem uznać, a następnie dopiero go pragnąć i kochać. Wśród licznych organizacji działających na rzecz pokoju należy wymienić: FAO (Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa), MOP (Międzynarodowa Organizacja Pracy), UNESCO (Organizacja do Spraw Oświaty, Kultury i Nauki), WHO (Światowa Organizacja Zdrowia), WTO (Światowa Organizacja Handlu), MFW (Międzynarodowy Fundusz Walutowy), UNIDO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Rozwoju Przemysłowego)<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Enc. *Sollicitudo rei socialis*, 28.

<sup>38</sup> Z. Struzik, *Wartości przekazywane i praktykowane przez osoby starsze w rodzinie*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, cyt. na s. 146-147.

<sup>39</sup> Tamże.

#### 4.4 EKONOMIA RODZINY ŹRÓDŁEM POKOJU

Każdy człowiek żyje i działa na ziemi w oparciu także o wartości materialne. Również rodziny muszą mieć zapewniony byt materialny, co najmniej na podstawowym poziomie, ażeby móc istnieć i naturalnie rozwijać się. Oprócz godziwego pożywienia niezbędne jest mieszkanie – dom rodzinny, czyli przestrzeń życia dla wszystkich członków rodziny. Do warunków podstawowych dla rodziny niezbędne są ośrodki edukacyjne (przedszkola, szkoły, szkolnictwo zawodowe, uniwersytety). W organizacji miast i osiedli należy uwzględniać ochronę życia i zdrowia oraz bezpieczeństwo (ośrodki zdrowia, pogotowie ratunkowe, straż pożarna, policja, straż miejska itp.). Te zasadnicze warunki funkcjonowania rodziny wymagają środków ekonomicznych, niezbędna zatem staje się praca – podstawa egzystencji jednostki, rodziny, narodu, państwa, całej społeczności międzynarodowej.

Wszelkie środki ekonomiczne, materialne, bytowe i pracownicze, które są niezbędne, nie powinny jednak przysłańcać wartości duchowych. Istotą bowiem trwania człowieka żyjącego w rodzinie jest jego sfera duchowa, dlatego św. Jan Paweł II przestrzegał i pouczał: „Chodzi o rozwój osób, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać. Chodzi o to, aby – jak to sformułował współczesny myśliciel, a powtórzył Sobór – nie tylko «więcej mieć», ile «bardziej być»”<sup>40</sup>.

Materializm praktyczny nieustannie wdziera się do świadomości członków rodziny, każdy z nich, nawet dziecko, staje się uzależniony od nowych struktur społecznych i nowych osiągnięć technicznych. Same przedmioty i sposoby ich użytkowania nie uczynią człowieka zależnym, lecz mogą sprowadzić na niego wiele niebezpieczeństw. „Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego” (RH, 16).

Brak panowania nad światem staje się zaprzeczeniem pierwotnego powołania: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28), gdy zamienia się to powołanie na podporządkowanie człowieka światu. To świat zaczyna wówczas panować nad człowiekiem, a człowiek staje się przedmiotem. Św. Jan Paweł II nazywa to manipulacją, i jest ona prowokowana programowo – ideologicznie, aby człowiekowi zabrać wiarę, lub też przypadkowo, wtedy, kiedy postęp techniczny wyprzedza postęp duchowy człowieka.

Podobne niebezpieczeństwo wyłania się przy organizacji współczesnego życia rodziny. Wtedy, gdy jest ona poddawana nieustannym zmianom społecznym:

<sup>40</sup> Jan Paweł II, Enc. *Redemptor hominis*, 16 (1979).

industrializacji, fazom migracji zarobkowej lub emigracji, formom zaopatrzenia (dominacja dużych supermarketów), szybkiej i dostępnej komunikacji (kiedy to intensywnie zwiększa się np. zakres i szybkość podróżowania). Również organizacja szkolnictwa nieustannie jest modernizowana (szkoły na poziomie gimnazjalnym, dominacja kursów i tzw. szybkiego przygotowania oraz przekwalifikowania się do zawodów).

Sam system produkcji, czyli tworzenie miejsc pracy, towarów itp. narzędzia prowadzące do społecznego podziału dóbr – są w nieustannych zmianach. Zakłady produkcyjne mają krótkie cykle produkcji, zmieniają jej charakter i oprzyrządowanie produkcji, ale także, ze względu na poszukiwanie taniej siły roboczej, dokonuje się przeniesień zakładów pracy, tak na terenie kraju, jak i poza jego granice w celu obejścia konieczności podatków i maksymalizacji zysków.

Do zmieniających się ekonomii produkcji dostosowana jest działalność informatyczna, często podbudowywana ideologią lub kłamstwem propagandowym, które ma za zadanie zachęcić ludzi do nieustannego zakupywania i używania nowych przedmiotów codziennego użytku (ubrań, telefonów, urządzeń AGD, komputerów, zabawek elektronicznych itp.). Obecnie z produkcją i handlem ściśle jest związana reklama, wpływająca na podświadomość kupującego i z góry zakładająca określone zyski. Niezmiernie niebezpieczne są produkty rozwiniętej bankowości, która może wprowadzać ekonomię rodziny w nieustające uzależnienia, czyli stały dług finansowy. Św. Jan Paweł II ostrzegął: „Człowiek nie może zrezygnować z siebie, ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem produkcji, niewolnikiem swoich własnych wytworów” (RH, 16).

Niewola materialna, uzależnienie od produkcji i intensywnej konsumpcji, niszczą osobowość człowieka pod pozorem tzw. postępu i mody, nawet niezależnie od dobrej woli wynalazców i producentów. Powoli, ale systematycznie, godność osoby, jej wartości i status moralny jest pomniejszany, a nawet bywa pomijany. Wartościami i pragnieniami człowieka stają się tylko przedmioty, a człowiek w nie zasobny, sam staje się także przedmiotem.

Do czego te zmiany prowadzą? *Dynamizm życia i cywilizacji* (RH, 16) nieustannie weryfikuje osobowość człowieka z jego duchowymi wartościami. Myśl filozoficzna i religijna o godności człowieka, o jego transcendencji, o sensie życia ludzkiego staje się powoli marginalna w nauczaniu, w wychowaniu i postępie.

## 5. DLACZEGO RODZINA JEST PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU?

Z punktu widzenia antropologicznego człowiek jest bytem przygodnym. W filozofii oznacza to, że jest bytem *niekoniecznym, przypadkowym*, acz jego przypadkowość nosi także charakter biologiczny, ma on bowiem zdolność przekazywania życia. Dzięki tej zdolności gatunek ludzki biologicznie stale może się odtwarzać. Każde nowe pokolenie jest „autorem” – rodzi nowe pokolenie. Każde pokolenie



dzięki inteligencji i rozumowi może przekazywać następnym pokoleniom wiedzę, doświadczenie, bazę materialną i ideologiczną (filozofię, religię, historię, postęp). Takimi wartościami został obdarzony, ze wszystkich stworzeń, tylko człowiek. Dlatego św. Jan Paweł II stwierdzał: „Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję tych nowych pokoleń, które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej”<sup>41</sup>.

Każdy postęp, rozwój, cywilizacja, historia i wartości są przekazywane w rodzinie i przez rodzinę. Tam gdzie rodzi się człowiek biologicznie, tam też rodzi się duchowo, na zasadzie współpracy, wychowania, zadań przekazywanych w szacunku i w miłości rodzicielskiej. Każda rodzina jest wspólnotą, która buduje teraźniejszość i przyszłość życia, a „[p]odstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje” (FC, 21). Ale to *dawanie i otrzymywanie* realizuje się także w wymiarze społecznym, narodowym i międzynarodowym: człowiek tworzy i dzieli się dobrami materii i ducha ze wszystkimi ludźmi na świecie.

Szczególnie postawa chrześcijańska, zbudowana i utwierdzona na Ewangelii i przykazaniu miłości Chrystusa, daje szansę światu na życie, postęp i pokojowe współistnienie. Spojrzenie na nowe pokolenia rodzące się w rodzinach, pełne troski, odpowiedzialności i miłości, niesie z sobą nadzieje na przyszłość. W tym spojrzeniu – podkreśla św. Jan Paweł II – jest zrozumienie wielkiego daru, jakim są dzieci dla rodziców, ale także odpowiedź dzieci na to zrozumienie, w formie odwzajemnionej miłości. „Zadanie to będzie ułatwione, jeśli rodzice będą wykonywać swoją niezbywalną władzę jako prawdziwą i właściwą «służbę», czyli posługę podporządkowaną dobru ludzkiemu i chrześcijańskiemu dzieci, a w szczególności umożliwieniu im osiągnięcia prawdziwie odpowiedzialnej wolności, oraz jeśli rodzice zachowają żywą świadomość «daru», który stale otrzymują w dzieciach” (FC, 21).

## 6. PODSUMOWANIE

Nauczanie św. Jana Pawła II o znaczeniu rodziny, w całym rozwoju człowieka indywidualnego i społecznego, w perspektywie przyszłości oparte jest na głębokiej analizie antropologicznej, filozoficznej i religijnej. Papież pragnie zwrócić uwagę na wielką godność człowieka, jego unikalność i jednocześnie przyszłość zawartą w jego transcendencji. Człowiek jest darem Boga i natury, obdarzonym inteligencją i duchowością. Tych wartości może używać z piękną perspektywą

---

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*. Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, 2.10.1979, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992, s. 260-263.

rozwoju i zbawienia. Może też zaprzepaścić tę perspektywę, kierując się egoizmem i fałszywymi ideologiami.

Już samo spojrzenie na rodzinę, w postawie akceptacji, miłości i zrozumienia, daje szansę na przyszłość, ponieważ jest ona zawarta w dynamicznym obrazie współczesnych rodzin, w ich działaniu na rzecz miłości społecznej, wreszcie w ich prawdziwej wspólnotności.

## BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin, 15.05.1982, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, V, 1, 1982, Poznań 1993, s. 742-743.
- Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, Watykan 1995.
- Jan Paweł II, Enc. *Sollicitudo rei socialis*, Watykan 1987.
- Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*. Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, 2.10.1979, w: tegoż, *Nauczanie papieskie*, II, 2, 1979, Poznań 1992.
- Jan Paweł II, Katecheza *Duchowość małżeńska* (21.11.1984), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 6: *Katechezy*, cz. 1, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, List *Gratissimum sane* (2.02.1994), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 370.
- Jan Paweł II, List do dzieci w Roku Rodziny *Tra pochi giorni*, 2, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 433.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 71.
- Paweł VI, Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, Watykan, 7.12.1965.
- Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013.